

№ 49.

Kalendarzyk tygodniowy.

Piąt. Św. Romana.
Sob. Św. Albina.
Niedz. Św. Heleny.
Poniedz. Św. Kunegundy.
Wtorek Św. Kazimierza.
Środa Św. Adryana.
Czwart. Św. Wiktora.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocz. " 4 " —
Kwartal. " 2 " —
Miesięcz. " — " 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Wschód: g. 6 m. 51.
Zachód: g. 5 m. 35.
Dł. dnia: g. 10 m. 44.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 2 " 50
Miesięcznie " — " 85

Redakcja

w ŁODZI,
ul. Piotrkowska № III.
№ telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 15 (28) lutego 1902 r.

Kantory: własny w Warszawie, Wspólna 32; w Pabianicach; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-ej kop.). Reklamy i Nekrologie po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

!Niezwykła okazja: Harfista!

Patrz ostatnia strona! 223-2-1

!!!Drugi i ostatni seans!!!

W sali Koncertowej

przy ulicy Dzielnej,

W Niedzielę, dnia 2 marca r. b.

— Były asystent profesora Bernheima —

Albert Loritz

da jedyny w swoim rodzaju seans, przedstawiający dla Publiczności niezwykle znaczenie pod względem antropologicznym i łączący się z dziedziną anatomii, chirurgii, psychologii i telepatii. Doświadczenie podlegać będzie na osiągnięciu anestezji i katepsji ciała u ludzi i zwierząt poddanych tym doświadczeniom, oprócz tego wywoływać będzie wśród widzów o pojedynczych osób nieistniejące w rzeczywistości oczne, słuchowe, smakowe itp. wrażenia i przeróżne halucynacje, do tego stopnia ludzone, że żaden z widzów nie będzie wątpił w rzeczywistość tego, co odczuwa. Pan Loritz rozdzieli człowieka na dwie połowy wzdłuż całego ciała, przy czem prawa strona pozostanie w stanie właściwości drzewa, lewa zaś strona będzie więcej rzeczywistym zyciem, nie straci właściwości zgięcia się itp., w tymże czasie, lewa połowa rozwinięta sobie hyperanestezję, t. j. obojętną wrażliwość i będzie energicznie reagować wszystkie dotknięcia. To, co publiczności wyda się cudem, będzie namacalną rzeczywistością, podwładną prawom natury dotychczas mało zbadaną. **Początek seansu o godz. 8 wieczorem.**

Ceny miejsc znizone: Łoże parterowe rb. 6 k. 20; Łoże 1 piętra rb. 4; Krzesła 1 rz. rb. 2 k. 50; 2 i 3 rz. rb. 2 kop. 10; 4, 5, 6, 7 i 8 rz. rb. 1 k. 50; 9, 10, 11, 12 rz. rb. 1 k. 25; 13, 14, 15 i 16 rz. rb. 1; 17, 18 i 19 rz. k. 65; Balkon kop. 65; — Wejście na salę i na balkon stojący k. 50. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni Rychlińskiego i Wegnera (dawnej Gebethnera i Wolffa) Piotrkowska 51, a w dzień przedstawienia od godz. 4-ej w kasie przy wejściu na salę.

Rozkład pociągów.

Wychodzą z Łodzi o godz. 12.31, 6.44**, 7.12*, 12.45, 3.05*, 6.02**, 7.28.

Przychodzą do Łodzi o godz. 3.09, 5.03, 9.32, 10.23**, 3.52, 4.58, 8.22*, 10.58**.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi, oznaczone *, nie mają bezpośredniej komunikacji z Warszawą; pociągi, oznaczone **, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa“ bez przesiadania się w Kozłuskach.

KALENDARZYK TERMINOWY.

Jutro.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Radosława.

SALON artystyczny, Piotrkowska 87.

TEATR WIELKI. „Karykatury“, sztuka w 4 aktach Kisielskiego. Początek o g. 8 wieczorem.

POSIEDZENIE zarządu Stow. majstrów fabrycznych o g. 7 i pół wieczorem. Główna nr. 17.

Wspomnienia historyczne.

Piątek, 28 lutego.

1812 r. Zgon Hugona Kollataja.

Przegląd polityczny.

Łódź, 28 lutego.

Amerycanie Unii północnej jakoś niebardzo zachwycają się osobą księcia Henryka pruskiego, chociaż zdarza się to po raz pierwszy, że brat jednego z potężnych monarchów Europy stanął, jako gość, na ziemi demokratycznej rzeczypospolitej zaocceanowej.

Pochlebia to dumie yankesów, lechce ich próżność, budzi ciekawość i bawi, bo każda nowość w Ameryce, jak wogóle wszędzie, popłaca, ale entuzjazmu nie wznieca. Yankes jest zbyt trzeźwym i na zimno rachuje, by poszedł dalej, niż mu dobrze zrozumiany interes własny na to pozwala. Niemcy ludzą się też, jeżeli jeszcze sądzą, że uda się im Unię północno-amerykańską przeciągnąć na swoją stronę, gdyby nawet nietylko książę Henryk, ale bodajby sam cesarz Wilhelm we własnej swej osobie zjechał do Waszyngtonu.

Opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych bynajmniej nie jest o tyle przychylnie usposobiona dla Niemiec, jak się to wydaje, czytając sążniste artykuły gazet berlińskich. Yankesi ani na chwilę nie dają się wyprowadzić z równowagi i mają się na baczności. Wiedzą oni dobrze, że politycy niemieccy we śnie i na jawie marzą o zabranii bodajby skrawka ziemi amerykańskiej, lub też wyspy tuż przy stałym lądzie. Pamiętają, że książę Bismark wywołał umyślnie zatarg z Hiszpanią o wyspy Karolińskie, by zagarnąć Kubę i dopiero stanowczy protest ze strony Stanów Zjednoczonych odwiódł go od tego zamiaru.

Nietajnym jest też yankesom, że systematyczna kolonizacja Brazylii, prowadzona energicznie przez Niemcy, dąży do oderwania znacznej części tej rzeczypospolitej portugalskiej dla Niemiec. Wiedzą oni także o ich usiłowaniach, w celu odkupienia wysp holenderskich w Indjach zachodnich.

Zresztą Niemcy wcale nie dwuznacznie zdradzili swoje zamiary pod Manilą, w czasie wojny hiszpańsko-amerykańskiej. Wszak flota niemiecka podczas blokady Manili ułatwiała hiszpanom porozumiewanie się z Europą i co ważniejsza czyniła przygotowania do zajęcia jeśli już nie samej Manili, to przynajmniej części wyspy Luzon.

Jeden z wybitnych polityków amerykańskich, który czas dłuższy przebywał w Londynie, w rozmowie z pewnym publicystą wiedeńskim z wielkiem zadowoleniem wyraził się o wrogiem usposobieniu Anglii odnośnie do Niemiec. „Czas już, by Chamberlain został prezesem gabinetu londyńskiego — rzekł on między innymi, — bo gdy ten maż czynu stanie na czele rządu, nie zawaha się wywołać wojny z Niemcami, by zniszczyć ich flotę. Niemcy stały się zbyt niewygodne i szkodliwe przez swoją manię wielkości. Czas już, by otrzymały zasłużoną chłostę.“

Nie lepiej wiedzie się Niemcom i z taryfą celną, która narobiła im tylu nieprzyjaciół na zewnątrz, a wewnątrz sporo przyczyniła kłopotów. W komisji parlamentarnej projekt nowej taryfy celnej natrafił na niespodzianki, które ostatecznie pogrzebać go mogą. Stronnictwo agrarne uznało projekt rządowy za niemożliwy do przyjęcia i żąda podwyższenia stawek celnych od zboża, rządy zaś państw związkowych oświadczyły stanowczo, że na nie podobnego zgodzić się nie mogą.

Tymczasem, jak donoszą wczorajsze depesze z Berlina, komisja taryfowa 14 głosami przeciwko 10 przyjęła wniosek kompromisowy, ustanawiający cło od zboża wyższe od projektowanego przez rząd. W takich zaś warunkach przyjęcie projektu nowej taryfy celnej przez parlament jest więcej niż wątpliwem, głosować bowiem przeciw niemu będą soycjaliści, grupy wolnomyślnie i centrum. Większość przychylną dla projektu stworzyłyby tylko mogła koalicja prawicy i centrum, lecz kombinacja podobna natrafia na bezwzględny opór rady związkowej, więc nie może być braną w rachubę.

— Stuletni jubileusz narodzin Wiktora Hugo oraz odsłonięcie pomnika wielkiego poety w Paryżu, sprowadziły do stolicy Francji czechów, których przyjmowane z płomiennym entuzjazmem. Dało to powód znanemu publicyście francuskiemu André Chéredame do napisania długiego artykułu o znaczeniu narodu czeskiego w Europie.

Wedle zdania Chéredame'a, przyszłość Europy zależy od losu Czech, obudzonych niedawno z wiekowego letargu narodowego i to z taką siłą, że żywotnością swoją wprowadzają świat w zdumienie.

Czesi mają wytrawnych i dalekowidzących polityków. Rieger, czeski maż stanu po Sadowie starał się przekonać Napoleona III o groźnym dla Francji niebezpieczeństwie. Przestróg jego nie usłuchano i przyszedł Sedan.

Chéredame sądzi, że pobyt czechów na ziemi francuskiej nie pozostanie bez wpływu na ukształtowanie się stosunków pomiędzy Francją a Austro-Węgrami, które koniecznie wydobyć trzeba z trójprzymierza, a więc z zależności od Niemiec.

Dążeniem czechów jest wytworzenie silnych Czech w wolnej i niezależnej Austrii, dążeniem Niemiec zawładnięcie Czechami, bo kto Czechy posiada ten panuje w Europie. Niemcy powiększone o Czechy stałyby się potęgą groźną i wojowniczą, Czechy oderwane od Austrii byłyby bezsilne politycznie i ekonomicznie. Austrija powinna sprzyjać rozwojowi Czech i nie zapominać nigdy o Sadowie, Francja zaś powinna zawsze pamiętać, że Sadowa zrodziła Sedan.

Mniemanie, jakoby Austrija musiała być członkiem trójprzymierza, a przynajmniej sojusznicą Niemiec — to pojęcie zwietrzałe. Traktaty mają tylko dopóty wartość, dopóki odpowiadają realnym interesom zawierających je państw i życzeniom ich ludów. W chwili narodzin trójprzymierza większość ludów austriackich nie była jeszcze dostatecznie uświadomioną narodem i

nie łączyły je te węzły, które obecnie powiększają ich siłę.

Dziś na 25 milionów mieszkańców, zaludniających Przewodów, co najmniej 15 milionów jest nieprzyjaciółmi Niemców, wrogo usposobionymi dla trójprzymierza. Puścizna po Bismarcku istnieje jeszcze w swej mocy na papierze, ale w istocie rzeczy rozsypane jest już w kawały. Reszty dokona czas.

Trudno nie przyznać, że w wywodach Chéredama'a mieści się wiele prawdy i zdrowego poglądu na rzeczy. Stworzone przez Bismarcka cesarstwo niemieckie, olśniewane wawrzynami z pod Sedanu i Paryża, upojone manią wielkości, zbyt brutalną i egoistyczną wiodło politykę, a dziś owoc z jej posiewu dojrzewa i coraz to bardziej zwartym pierścieniem nieprzyjaciół otacza nowożytny Niemcy.

— Rozuchy w Hiszpanii, rozpoczęte w Barcelonie, rozprzestrzeniły się na całą prawie Hiszpanię i wytworzyły położenie nader groźne dla tego skołatanego państwa.

Obecnie, o ile informują nas depesze wczorajsze, nadesłane z Madrytu, wszystko powoli wraca do dawnego porządku. Lecz jest to spókoj tylko pozorny, chwilowy, po którym spodziewać się należy wcześniej czy później jeszcze gwałtowniejszego wybuchu, rozuchy bowiem, których widownią była Hiszpania, mają za przyczynę niedomaganie, rujnujące cały organizm państwowy królestwa Alfonsa XIII i tamujące prawidłowy bieg jej życia politycznego i ekonomicznego.

Byłoby nierozsądkiem w rozruchach barcelońskich widzieć, jako ich przyczynę, tylko miejscowe warunki i separatyzm kataloński. Jest to raczej cząstkowe przejawienie ogólnego przesilenia ekonomicznego, jakie od czasu wojny ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej trapi Hiszpanię.

Straciwszy kolonie, Hiszpania straciła jednocześnie i rynki zbytu dla swych towarów, oraz wytworów swego przemysłu, co naturalnie pociągnęło za sobą ostre przesilenie ekonomiczne w przemysłowych miejscowościach kraju wogóle, a szczególnie w Barcelonie. To przesilenie wywołało rozuchy, które ujawniły się tu i owdzie na różny sposób. W rokueszłym w Madrycie przyjęły one charakter anti-klerykalny, w Barcelonie socjalny, a w innych miejscowościach anti-dynastyczny. Wobec tak skomplikowanego przesilenia, środki gwałtowne nie wystarczają, trzeba bowiem pomyśleć o podniesieniu ogólnego dobrobytu w kraju, by spókoj naprawdę mógł być utrwalonym.

O zwrocie utraconych kolonij niema mowy, nabycie nowych nie przychodzi tak łatwo. Pozostaje więc tylko zapewnienie zbytu dla wytworów przemysłu hiszpańskiego w samej Europie, co nie byłoby zbyt trudnem, gdyby rząd hiszpański postarał się o zawarcie traktatów handlowych z państwami europejskimi, w szczególności zaś z Francją. Hiszpania posiada dość jeszcze bogactw przyrodzonych, by przy ich pomocy odżyć mogła, a sprawa marokańska należycie poprowadzona, może ją doprowadzić do sojuszu politycznego z Francją, co naturalnie podniosłoby bardzo jej znaczenie w polityce międzynarodowej.

Lecz partie polityczne w Hiszpanii zbyt wrogo zachowują się wobec siebie, a siły ich prawie jednaki. Rząd nie może więc wytworzyć w parlamencie większości, o którą oparty, mógłby skierować nawet państwowa na właściwe wody.

S. J.

Z FINLANDYI.

W urzędowej «Finlandzkiej Gazecie» zamieszczono, co następuje:

«Dzień 5 lutego, t. j. dzień rocznicy ogłoszenia Najwyższego Manifestu z d. 3-go lutego 1899 r., i w r. b. zaznaczył się w Helsingforsie demonstracyami, chociaż w daleko mniejszym stopniu, aniżeli w r. z.

Rzecz całą ograniczyła się do «ciemności» w środkowej części miasta i rozruchów ulicznych stosunkowo niewielkiego tłumu, który jednakże był podburzony przez jednostki z inteligencji miejscowej. Żadnych poprzednich przygotowań

zrana tegoż dnia nie było widać. Kiedy zaś nastąpił zmierzch, okna sklepów w środkowej części miasta nie były oświetlone jak zwykle; niewielkie światło widoczne było tylko w głębi sklepów. O godzinie 8 i te światła pogaszono i sklepy zamknięto.

Również i mieszkania prywatne na ul. Esplanadowej w tymże czasie pograżyły się w ciemnościach, lub też były szczelnie zasłonięte, jak to zrobiono w r. z.

Od godz. 6½ zaczęła napływać na ul. Esplanadową publiczność, a o godzinie 7 na chodnikach panował już ścis. Tłoczono się głównie około teatru szwedzkiego, naprzeciwko sklepu «Kristallmagasinet», w którym nie zdążono jeszcze pogasić światel, i naprzeciwko domu nr. 39, gdzie mieszka rosyjski oficer, którego mieszkanie, z powodu przybycia gości, było rzęsiście oświetlone.

W tymże czasie ukazały się wśród tłumu portrety senatorów, którzy głosowali za ogłoszeniem Najwyższego Manifestu z dnia 3-go lutego. Odbite na kartonie, portrety te były opatrzone oddzielnym dużym stemplem w języku fińskim i szwedzkim: «Isaenmaanpettaejae», «Fosterlandsfoerraedare» («zdrójca ojczyzny»). Policya udało się zatrzymać dwie osoby, podejrzące o rozpowszechnianie tych kartek. Kilka takich portretów przybito na domach senatora Eneberga i b. senatora Irje-Koskinena.

Do godziny 9 publiczność zachowywała się dość spokojnie. Policya zabraniała przystawać, aby nie wstrzymywać ruchu, lecz około godz. 9 przejazd przez ul. Esplanadową był utrudniony z powodu, że tłum, złożony dotychczas z uczącej się młodzieży i inteligencji, a o tej porze powiększony i innymi żywiołami, jak subiekci, służba domowa itp., zeszedł za namową kilku osób z inteligencji z chodników i zaczął przechadzać się środkiem ulicy, zatamowawszy ją całkowicie. Jednocześnie zaczęły się krzyki, kasłanie chóralne, wołania „hura“ za każdym razem, gdy policya zwracała się do tłumu z prośbą o rozejście się, lub gdy ukazał się na ulicy mundur oficera rosyjskiego. Pomoce policmajstra wygwizdano. Celem oczyszczenia placu około teatru i przywrócenia ruchu kołowego na ulicy, zawezwano konną straż policyjną, przy której pomocy udało się wreszcie rozproszyc tłum, wyparłszy go z ul. Esplanadowej, którą następnie odcięto łańcuchem policjantów. O g. 11 i pół rozuchy ustały, widać było tylko samotnych przechodniów i gdziegdzie niewielkie grupy z 4—5 osób z pośród uczącej się młodzieży. Pociągnięto do odpowiedzialności około 40 osób, w tej liczbie kilka osób z inteligencji. Bezmyślna manifestacja znalazła potępienie i w prasie miejscowej. Gazeta „Paivalehti“ zaraz nazajutrz pomieściła krótką notatkę następującej treści: „Godne skarcenia postępowanie ujawnił wczoraj wieczorem tłum wleczących się chłopców, zgromadzonych najpierw przed jednym domem, położonym przy ul. Północnej Esplanadowej, skąd trzeba było rozprędzić go siłą. Następnie tłum zgromadził się na ulicy Zachodniej Henrykowskiej i Andrzejewskiej, lecz tutaj znowu był rozpędzony, poczem w nieładzie krążył po ulicach w środkowej części miasta.“

KRONIKA.

Ogólna.

Rezultaty poboru. Według sprawozdania, zamieszczonego w Nr 34 „Praw. wiestn.“, w roku 1901-ym wzięto do służby wojskowej z Królestwa Polskiego ogółem 26,545 popisowych. Z tej liczby przypada: na gub. warszawską 4,751 (3,763 chrześcijan, 956 żydów, 32 do zapasu); na gub. kaliską 2,794 (2,514 chrześc., 277 żydów, 3 do zapasu); na gub. kielecką 2,354 (2,008 chrześc., 333 żydów, 13 do zapasu); na gub. łódzińską 1,768 (1,308 chrześc., 456 żydów, 4 do zapasu); na gub. lubelską 3,203 (2,675 chrześc., 519 żydów, 9 do zapasu); na gub. piotrkowską 3,482 (2,934 chrześc., 541 żydów, 7 do zapasu); na gub. plocką 1,654 (1,455 chrześc., 185 żydów, 14 do zapasu); na gub. radomską 2,613 (2,114 chrześc., 495 żydów, 4 do zapasu); na gub. siedlecką 2,269 (1,722 chrześc., 534 ży-

dów, 13 do zapasu) i na gub. suwalską 1,657 (1,479 chrześc., 165 żydów, 13 do zapasu).

Sprawy szkolne. W ministerjum oświaty powstał projekt wprowadzenia w gimnazyach żeńskich wykładów gospodarstwa domowego, jako przedmiotu obowiązkowego. Na początek zamierzono przeznaczyć na to po 2 godziny tygodniowo w ostatniej klasie gimnazjum. Program wykładów tego przedmiotu ma być następujący: 1) mieszkanie i utrzymanie go w czystości, opalanie, okna, wentylacja, oświetlenie, meble, sprzęty, podłogi, pościel, naczynie stołowe i kuchenne; 2) odzież i pranie bielizny, oraz czyszczenie obuwia; 3) znajomość produktów żywnościowych i utrzymanie stołu. Woda, herbata, kawa, mleko. Produkty nabiałowe, cukier, sól, mąka, kasza, jaja, mięso, ryby, owoce i t. p. Stół dla chorych. Rachunki i budżet domowy. Sporządzanie spisu bielizny, odzieży, mebli i naczyń, prowadzenie książki dochodów i wydatków i t. p.

Pociągi pospieszne. Obecnie taryfa pasażerska w pociągach kurierskich i pospiesznych na kolejach tutejszych i w Cesarstwie jest jednakową, lecz droższą od pociągów zwyczajnych i pocztowych.

Obecnie podniesiono projekt zmiany tej taryfy, to jest aby dopłaty unormowane zostały stosownie do szybkości pociągów, ponieważ np. kurierskie mają większą, a tak zw. „pospieszne“ o kilka wiorst na godzinę mniejszą, a pomimo tego za oba pociągi koleje pobierają 25 proc. więcej od taryfy zwykłej. Według tego projektu i przejazd w pociągach pocztowych ma być nieco wyższy od pociągów towarowo-osobowych z mniejszą szybkością.

Ekonomiczna.

„Ziarno.“ Dziś wieczorem odbędzie się wspólne posiedzenie rady i zarządu. Na porządku dziennym między innymi wejdzie sprawa dywidendy. Komisja rewizyjna rozpoczęła już swoje czynności.

Komwojazerowie. Izba skarbowa warszawska podała do wiadomości właściwych urzędów ważne wyjaśnienie ministerjum skarbu, dotyczące komwojazerów. Według tego wyjaśnienia, na zasadzie Najwyższej zatwierdzonego w dniu 14-ym marca 1891 r. przepisu o wizowaniu pasportów żydom zagranicznym, zamierzającym przyjechać do Rosyi, konsulowie mają prawo bezuprzedniego pozwolenia ministerjum spraw wewnętrznych, wizować pasporty na przyjazd do Rosyi żydom zagranicznym, stojącym na czele firm handlowych, zarejestrowanych stosownie do praw miejscowych, a także komisjonerom, pełnomocnikom, subiektom i agentom takich firm, po złożeniu właściwego zaświadczenia tych firm.

Z tego wynika, że jeżeli pasport komwojajera zaawizowany jest przez konsula rosyjskiego zagranicą, to niema zasady odmawiać mu (bez względu na jego wyznanie) wydania patentu komwojajerskiego za rb. 50. Osoba jednakże, chcąc wykupić patent komwojajerski, powinna złożyć w oryginale lub należyście zaświadczonej kopii, patent firmy, której jest przedstawicielem, dający tej ostatniej prawo utrzymania w państwie rosyjskiem komwojajerów.

Miejskowa.

Na szpitalik dziecięcy. Dobrze zrozumiany czyn filantropijny spełnili współwłaściciele Towarzystwa akcyjnego małżonkowie Emilowie Geyerowie. Oto z okazji szczęśliwie przebytej operacji trzyletniego synka swego Gastona, złożyli na ręce prezesa Towarzystwa lekarskiego, dra Karola Jonschera rb. 10,000, przeznaczając sumę tę na budowę szpitalika dziecięcego w Łodzi, z którego korzystałyby dzieci rodziców ubogich. Czyn ten podnieść należy z wielkiem uznaniem, gdyż dotychczas odczuwać się daje wielki brak dobrze zorganizowanej pomocy lekarskiej w tym kierunku.

Mnóstwo dzieci ginie marnie skutkiem rozmaitych chorób i braku należytej opieki lekarskiej. Szpitalik więc dziecięcy w Łodzi stanie się prawdziwym dobrodziejstwem dla mieszkańców naszego miasta.

Sądzymy, że czyn szlachetny małżonków Geyerów pobudzi inne osoby dobroczynne do ofiarności i zachęci do poparcia tak doniosłej ini-

Harfista!! Jedyny polski Harfista!!
S. Hryniewicz
 koncertować będzie w dniu **3 marca** r. b., t. j. w **Poniedziałek**
 z współdziałaniem pan: **L. Robowskiej** (fortepian) i p-ny **P. Cohnówny**
 profesora Szkoły Muzycznej **S. Maschata** i **I. Hanickiego**, w sali
 Tow. „Lutni“, Piotrkowska 108. Szczegóły w afiszach. Bilety w księ-
 garni Rychlińskiego i Wegnera — Piotrkowska 51. 223-2-1

!!! Jedynie prawdziwie dobre środki !!!
„Eviva“ **PROSZEK**
 do wywabiania do czyszczenia metalli
 wszelkich plam ze wszystkich czyściel:
Materyałów. srebro, złoto, pla-
 ter, miedz itp.
CENA: Dostać można wszędzie. **CENA:**
 w ołówkach po 10 kop. 184-8-2 **Torebki 5 kop.**
 w mydełkach po 20 kop.
Reprezentacya i sprzedaż główna
W. Kwieciński, w Warszawie, Mokołowska 16.

GEBETHNER i WOLFF
 w **Warszawie**
 17 **Krakowskie-Przedmieście 17.**
Skład fortepianów, pianin i organów.
Wynajem. 183-50-1

M. Sprzączkowski **Łódź,**
Piotrkowska 50.
Hurtowy i Detaliczny
SKŁAD WIN,
 oraz **Główny Skład Herbaty, firmy**
Piotr Orłow
 Poleca: Odstale wina kuracyjne Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Hisz-
 pańskie, Koniaki kuracyjne, oraz likiery krajowe i zagraniczne. — Nadto
 poleca świeży
KAWIOR ASTRACHAŃSKI r-6
 grubo ziarnisty bez soli, Sery: Szwajcarski, Roquefort, Brie, Camembe i
 inne. Łosoś szwedzki, Sigi, Sielawy, Szproty, Sardynki, tudzież inne to-
 wary kolonialne i delikatesy.

OSTATNIA NOWOŚĆ 10-9
 w dziale maszyn do pisania
REMINGTON № 7
 z **tabulatorem**
 do szybkiego pisania w rubrykach wykazów, rachunków i t. p.
 polecają przedstawiciele Tow. Akcyjnego **J. Block**
Krzysztof Brun i Syn
HOTEL „BRISTOL“
Krakowskie-Przedmieście № 42.

KANCELARYA
SZKOŁY MUZYCZNEJ
 Mikołajewska № 61, Piotrkowska № 116 (kamienica przechodnia)
 przyjmuje w dalszym ciągu zapisy uczniów na wszystkie instrumenty
 rżnięte, dęte i śpiew, klasy dykcji i deklamacyi, lekcye rozłożone na
 przedobiednie od 9 do 2, popołudnie od 2 do 7, dla uczniów innych za-
 kładów naukowych i wieczorne od 7 do 10. Deklamacya od g. 8 do 9.
Po ukończeniu (według § 12 nst. szk. muz.) wydaje patenta.


CRÈME RALLET
 LE MEILLEUR
COLD-CREAM
„ARAGO“ St. Górskiego
 na wyniszczenie **odcisków**
 znany ze swej skuteczności.
Cena 30 i 50 kop. Sprzedaż
w składach aptecznych.
 916-30-27

Pragnę
dostać zajęcie
 Zdolny młody ślusarz, znający spe-
 cyalnie roboty mechaniczne i rowe-
 rowe, z dobrymi rekomendacyami,
 pragnie dostać zajęcie stałe lub
 dzienne, w fabryce lub też jakiej-
 kolwiek instytucji prywatnej. Ofer-
 ty w admin. „Rozwoju“ pod „Ślu-
 sarz“. 185-12-4

Rb. 2000
 nieletnich dzieci do umieszczenia na I szy
 numer hipoteki. Władomość ul. Piotrk-
 owska 103. Z. Orłowski.
 200-3-3

PASTA
 do wytopienia szczerów
 wyrobu aptekarza A. Zalewskiego w Ra-
 wie. Środek niezawodny na wytopienie
 szczerów, nie szkodliwy dla domowych
 zwierząt. Wylączna sprzedaż w aptece
 B. Kuchowieckiego róg Zgierskiej i Alek-
 sandrowskiej. 203-6-2


 Dobre i ładne
 kapelusze męskie
 sprzedaje
A. Marszał.
 Łódź, Piotrkowska 123.

Zarybek karpi
 posiada do sprzedania Bełdów pod Łodzią
 poczta Aleksandrów łęczycki. Sprzedaż
 rozpoczyna się 1-go kwietnia.
 150-12-4

Pokój
 przy rodzinie z wszelkimi wygodami,
 może być elegancko umeblowa-
 ny. Średnia 3 m. 4. 3-3

Zakład Gimnastyczny
i Lekcje Fechtunku
Surowieckiego
Mikołajewska № 29.
 568-29

Już wyszła
Książka Narzędziowa
 ułożona i wydana staraniem Sekcyi
 Technicznej Łódzkiej. Cena wyno-
 si 15 kop. Do nabycia we wszyst-
 kich księgarniach. Skład główny w
 Księgarni Łódzkiej Piotrkowska 108.
 193-5-3
 Przyjmuję nadrabianie ponoczek. Mikołaj-
 ewska 59 m. 56, 2-gie piętro. d-11

Argentinum
Srebro w płynie.
 Dozwol. przez Warsz. Urząd Lek. za
 № 5149.
 Posrebrza natychmiast i trwale wytarte i
 zżółkłe wyroby platerowane i inne. Pię-
 knie czyści wszystkie przedmioty i srebro.
**Srebrzy dokładnie przedmioty mosię-
 żne, miedziane.** Dostać można we
 wszystkich składach aptecznych.
 Skład fabryczny w **Warszawie, ul.**
Sienna № 66.
 Sprzedaż hurtowa w **Łodzi, w skła-
 dzie aptecznym Ludwika Spiessa**
i Syna, Piotrkowska № 11.
 211-5-1

Graby
 do wysadzania dróg i alei. Brzezina,
 Kociolki p. Wadlew (via Pabianice).
 220-3-1

Od pierwszego lipca r. b. poszukuje się
Mieszkania na parterze
 w obrębie ulic Piotrkowskiej, Mikołajew-
 skiej, Benedykta, Spacerowej i Główniej,
 składającego się z 7 lub 8 pokoi z wszel-
 kiemi wygodami, odpowiedniego na biuro
 oraz mieszkanie prywatne. Oferty z poda-
 niem ceny przyjmuje adm. „Rozwoju“ sub.
 „W. R. 75“. 212-3-2

Mieszkanie
 Z powodu zmiany interesu, jest do odstą-
 pienia zaraz mieszkanie składające się z
 3 pokoi i kuchni (7 okn.), przedpokój,
 klozet, i sze piętro przy ulicy Piotrkow-
 skiej pod № 145. Władomość tamże, m.
 № 26. 216-3-3

Nowy kurs tańców
 rozpoczynam w poniedziałek d. 3 marca,
 dla pań o 8, dla panów o godzinie 9 wie-
 czorem.
 ulica Cegielniana № 56, parter.
Adolf Lipiński,
 Dyplom. nauczyciel tańców
 215-3-2

Дозволено печатую, г. Лодзь, 15 Февраля 1902 г.

W łoczn „Rozwoju“, Piotrkowska № 111.

Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**